



KWIECIEŃ 2000
Rok XI
NR 3/2000
Cena 1,50 zł
ISSN
1233-9201

Filia Biblioteczna
w Strzeszkowicach

NIEDRZWICZAK

GAZETA MIESZKANCÓW GMINY NIEDRZWICA

WSPÓLNE KONCERTOWANIE

Udanym debiutem rozpoczął działalność Dom Kultury w Niedrzwi Dużej. W sobotę 25 marca br. w wypełnionej po brzegi sali Domu Kultury koncertowała młodzież z gminy uczęszczająca do szkoły muzycznej w Niedrzwi Dużej oraz gościnnie uczniowie ze szkół muzycznych z Bełżyc i Lublina. Uczniowie grali na wielu instrumentach: flecie prostym, gitarze, skrzypcach, wiolonczeli, jednak dominującym instrumentem było pianino. W repertuarze koncertu były utwory znanych kompozytorów: Szopena, Szumana, Szuberta, Mozarta, Ogińskiego, Griega, Beethowena Cieszył profesjonalizm wykonania, a także atmosfera koncertu, wykonawcy za udział w koncercie nagradzani byli nie tylko brawami ale także kwiatami. Wśród wykonawców był profesor Waszczuk, który znakomicie grał na saksofonie. Popisy uczniów były pierwszą publiczną prezentacją ich umiejętności za co należy gorąco podziękować organizatorom koncertu: pani Annie Drązkowskiej dyrektorze Szkoły i pani Izabeli Mazurek kierownicze Domu Kultury. Współpraca Szkoły z



Domem Kultury będzie kontynuowana i kolejny koncert odbędzie się z okazji Dnia Matki.

Wesołych Świąt Wielkiej Nocy, spokojnych, ciepłych, radosnych, życzy redakcja Niedrzwiczaka

ŚWIĄTECZNY KIERMASZ

16 kwietnia br. w Niedzielę Palmową w remizie OSP w Niedrzwi Dużej Dom Kultury zorganizował kermasz wielkanocny. Na kermaszu swoje prace wystawiali najmłodszy i najstarsi twórcy: Swoje stoiska miała większość szkół w gminie i indywidualne osoby. Można było kupić piękne stroiki, pisanki, palmy, rzeźby Czesława Bielaka, akcesoria wielkanocne z wosku od uczennic z Technikum Pszczelarskiego w Pszczelnej Woli. Było bajecznie kolorowo i ludowo. Przygrywała orkiestra dęta a dziecięcy zespół ludowy ze szkoły w Niedrzwi Dużej wytańczył swoje ostatnie wyćwiczone układy choreograficzne. W konkursie na najpiękniejszą palmę zwyciężyły dziewczęta z Czółen. Ta palma dosłownie „górowała” nad innymi. Miała ok. 3 m wysokości. Ponadto jury wyróżniło palmy w 7 kategoriach. Impreza godna powtórzenia w przyszłości ...



JESTEŚMY JUŻ 10 LAT

W tym miesiącu mija 10 lat istnienia „Niedrzwiczaka”. Pierwsze wydanie naszej gazety ukazało się w kwietniu 1990 roku. Pod względem graficznym pierwszy numer nie prezentował się rewelacyjnie. Teksty były przepisywane na maszynie do pisania, montowane przy użyciu zwykłych nożyczek i kleju, a następnie kserowane.



Pierwszy numer „Niedrzwiczaka” z kwietnia 1990 roku

W ciągu 10-letniej działalności staraliśmy się stopniowo podnosić poziom naszej gazety, zarówno pod względem merytorycznym, jak też graficznym. Maszynę do pisania, nożyczki i klej zastąpiliśmy komputerem, a zamiast kserować zaczęliśmy korzystać z usług drukarni. Obecnie jesteśmy czytani nie tylko w formie drukowanej, ale także w postaci elektronicznej, gdyż jako jedna z nielicznych lubelskich gazet lokalnych udostępniamy Czytelnikom swoje wydania w internecie.

10 lat to dość długi okres w życiu gazety, zwłaszcza w przypadku gazety lokalnej. W tym miejscu warto dodać, że jesteśmy jedną z najstarszych gazet lokalnych Lubelszczyzny. Mamy tyle samo lat co reaktywowany w 1990 roku samorząd gminny. Od samego początku informujemy więc o jego działalności. Staraliśmy się jednak nie tylko rzetelnie informować, ale także wyjaśniać gminną rzeczywistość.

Z okazji jubileuszu chcieliśmy wszystkim Czytelnikom, Kolporterom i Współpracownikom, dzięki którym czujemy się potrzebni, złożyć serdeczne podziękowania. /Redakcja/



Tak wyglądał „Niedrzwiczak” - gazeta wydawana przed wojną w Niedrzwi Kościelnej

10 pytań na 10-lecie „Niedrzwiczaka” I UWAGA KONKURS!

Szanowni Czytelnicy z okazji jubileuszu naszej gazety ogłaszamy konkurs z nagrodami. Szczegóły w numerze.

10 PYTAŃ NA 10-LECIE

Szanowni Czytelnicy z okazji 10 lat istnienia naszej gazety ogłaszamy jubileuszowy konkurs, polegający na udzieleniu odpowiedzi na zamieszczone niżej testowe pytania. Spośród uczestników konkursu, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi drogą losowania zostanie wyłonionych 5 osób, które otrzymają nagrodę pieniężną 10 zł, komplet widokówek, książkę telefoniczną gminy i egzemplarz Zeszytów Niedrzwickich. Dodatkowo jedna z tych pięciu osób wylosuje nagrodę ufundowaną przez SKLEP BEDMOT w Niedrzwicy Kościelnej, którą jest talon uprawniający do odbioru towarów w tym sklepie o wartości 30 zł.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać, bądź w inny sposób dostarczyć redakcji do 10 maja br. Na każde z pytań należy udzielić tylko jednej odpowiedzi wpisując w odpowiednią kratkę pod numerem pytania literę A, B lub C. Aby udzielić prawidłowych odpowiedzi wystarczy sięgnąć do poprzednich numerów naszej gazety. Powodzenia! Oto zaś konkursowe pytania:

1. Jakie osoby w 1990 r. wchodziły w skład redakcji Niedrzwiczaka?
a) Jolanta Majewska, Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska, Wiesław Osiewicz
b) Andrzej Drewniak, Jolanta Majewska, Krzysztof Gębura
c) Adam Bork, Jolanta Majewska, Bartosz Mierzyński

2. Kiedy „Niedrzwiczak” ukazał się pierwszy raz w kolorze?
a) w 1995 r. b) w 1996 r. c) w 1997 r.

3. W 1998 r. odbył się zorganizowany dla prasy lokalnej Konkurs Jednego Artykułu. Ile razy został w nim wyróżniony „Niedrzwiczak”?
a) jeden raz b) dwa razy c) trzy razy

4. „Niedrzwiczak” w 1990 r. był ...
a) drukowany b) kserowany c) publikowany w Internecie

5. Przez pewien czas „Niedrzwiczak” ukazywał się wspólnie z inną gazetą lokalną. Jaka to była za gazeta?
a) Gazeta Bychawska b) Echo Konopnicy c) Kompres - Gazeta Strzyżewic

6. „Niedrzwiczak” swoim tytułem nawiązuje do:
a) Spółdzielni działającej w Niedrzwicy Dużej 80 lat temu
b) dawnej nazwy rzeki przepływającej przez gminę
c) nazwy gazety, która ukazywała się w naszej gminie w latach 30-tych

7. Wydawcą „Niedrzwiczaka” jest:
a) Urząd Gminy b) Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Niedrzwickiej
c) Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska

8. Dodatek „Arka” jest obecny na łamach „Niedrzwiczaka” od ...
a) od stycznia 1993 r. b) od listopada 1995 r. c) od maja 1997 r.

9. Kto był redaktorem naczelnym przedwojennego „Niedrzwiczaka”?
a) Ignacy Pioś b) Teodor Zubrzycki c) Mieczysław Mazurkiewicz

10. Ile kosztował pierwszy numer „Niedrzwiczaka”?
a) 500 zł b) 1000 zł c) 1 zł

POSELSKA WIZYTA

W Niedrzwicy Dużej w dniu 12 marca br. gościł na zaproszenie miejscowej organizacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej dr Grzegorz Kurczuk - poseł na sejm RP i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SLD w Lublinie.

Dostojnego gościa powitał Przewodniczący Zarządu Gminnego SLD w Niedrzwicy Dużej Ludwik Pawlik i oznajmił, że w gminie Niedrzwica Duża 4 kół o wzrastającej liczbie członków.

Uwagi i spostrzeżenia posła Kurczuka dotyczyły służby zdrowia i oświaty. Oznajmił iż jest zaniepokojony niskim standardem życia społeczeństwa, wzrostem bezrobocia i zagrożenia bezpieczeństwa obywateli. (P)



DLA UZDOLNIONEJ PLASTYCZNEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ (szczególnie z klasy ósmej) Z TERENU GMINY NIEDRZWICA DUŻA Szkoła Podstawowa w Niedrzwicy Kościelnej organizuje

WARSZTATY PLASTYCZNE O TEMATYCE „PEJZAŻ W TECHNICIE OLEJNEJ”

Planowane są trzy spotkania warsztatowe w kolejne sobotnie przedpołudnia w terminach: 29. 04, 06. 05, 13.05 oraz plener plastyczny 20.V. 2000 r. zakończony konkursem prac poplenerowych. Uczestnicy pleneru otrzymają materiały na koszt organizatora. Dla zwycięzców konkursu przewidziane są cenne nagrody i wyróżnienia.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc chętnych proszę o szybki kontakt ze Szkołą Podstawową w Niedrzwicy Kościelnej. Zastrzegamy sobie prawo indywidualnego typowania uczestników do udziału w plenerze - preferowani uczniowie ostatnich klas szkoły podstawowej. Zajęcia są bezpłatne, dojazd i opiekę zapewnia szkoła wysyłająca uczestników. Zajęcia warsztatowe i spotkanie plenerowe poprowadzi Pan Roman Gąska - utalentowany artysta, instruktor plastyki, posiadający doświadczenie i liczne sukcesy w pracy z młodzieżą.

Sądowy finał wspierania z gminnego budżetu warszawskich akcji protestacyjnych

NIEDOZWOLONE FINANSOWANIE

17 marca br. Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrywał skargę Regionalnej Izby Obrachunkowej na uchwałę Rady Gminy Niedrzwica Duża przeznaczającą z budżetu gminy 1800 zł na wyjazdy rolników z terenu gminy na akcje protestacyjne do Warszawy.

Tego samego dnia Sąd zajmował się także skargą Rady Gminy Niedrzwica Duża na uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej stwierdzającą nieważność uchwały Zarządu Gminy Niedrzwica Duża o przeznaczeniu gminnych pieniędzy na wyjazdy rolników na akcje protestacyjne w Warszawie.

Obie te sprawy Sąd rozstrzygnął na korzyść Regionalnej Izby Obrachunkowej. Sąd podzielił więc zdanie Izby Obrachunkowej, iż omawiane działania organów gminy rażąco naruszały prawo.

REKRUTACJA DO SZKOŁY

Prywatna Szkoła Muzyczna I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Niedrzwicy Dużej ogłasza zapisy uczniów na rok szkolny 2000/2001 do klas pierwszych i do ogniska umuzykalniającego. Zapraszamy dzieci, młodzież i osoby dorosłe (ognisko).

Do wyboru następujące instrumenty: fortepian, skrzypce, gitara, akordeon, saksofon, trąbka, klasa wokalna w ramach ogniska umuzykalniającego. Wszelkie informacje można uzyskać bezpośrednio w szkole - w środy i soboty, najlepiej w godz. od 14³⁰ do 15³⁰ lub telefonicznie pod numerem 511 91 32. Konsultacje z nauczycielami od poszczególnych instrumentów oraz możliwość uczestniczenia w „lekcjach otwartych”.

Adres: P.S.M. Niedrzwica Duża ul. Lubelska 19
w siedzibie Szkoły Podstawowej

Nr 3/2000 * (79) 16 kwietnia 2000 r.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT WYNIKI SPARINGÓW SENIORÓW ORIONU

(w nawiasach strzelcy bramek dla Orionu)

Orion Legion Tomaszowice 3:2 (Iwanek, Feliński, Stec)
Orion - BKS Bogucin 4:1 (Iwanek, M. Bielecki, Stec -2)
Orion - Unia Wilkołaz 1:2 (Bednarz)
Orion - BKS Bogucin 5:3 (Bielecki R., Feliński, Iwanek, Stec)
LKP Lublin - Orion 3:4 (Bielecki, Feliński, Stec, Bednarz)
Orion - Świdnicanka 5:4 (Stec, Walachowski, Bielecki, Bednarz, Iwanek)
Cisy Nałęczów - Orion 2:2 (Stec, Skibiński)

LIGOWE WYNIKI SENIORÓW ORIONU

Orion - BKS Bogucin 2:3 (Bielecki, Stec)
Opolanin Opole - Orion 3:0

Mimo obiecujących wyników spotkań sparingowych (w tym dwóch sparingów z BKS Bogucin) Orion nienajlepiej zainaugurował rundę przegrywając u siebie z gośćmi z Bogucina. Następne spotkanie w Opolu Lubelskim z wiceliderem również zakończyło się porażką. Niestety początek rundy przyniósł jeszcze jedną złą wiadomość. Z rozgrywek ligowych wycofał się klub Bystrzyca Borki. Anulowano więc punkty oraz bramki jakie Orion zdobył w spotkaniu z tą drużyną.

Prezes Orionu zapewnia jednak, że zawodnicy Orionu solidnie przygotowali się do sezonu, mobilizacja na wynikach trwa dlatego dobre wyniki niedługo muszą przyjść i Orion powinien obronić się przed spadkiem do niższej ligi.

Spotkanie Orion - Sygnal Lublin nie zostało rozegrane z racji trudnych warunków atmosferycznych. Zostanie ono rozegrane w innym terminie ustalonym przez OZPN.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA

- Kupię dom z działką w Niedrzwicy D. tel. 517 57 92 po godz. 20⁰⁰
- Sprzedam podbieracz do liści buraczanych, łuskarkę elektryczną do kolb kukurydzy, zgrabiarkę konną w bardzo dobrym stanie; tel. 517 50 68, (wieczorem)
- Wynajmę mieszkanie 2 - pokojowe, z wodą i ogrzewaniem. Kontakt: 517 72 63 lub 0605 208 197 o każdej porze dnia.
- Sprzedam dwuteowniki 12 m szer. 18 cm, oraz grzejniki żeliwne w cenie po 2 zł/ szt. Kontakt: 517 50 94
- Sprzedam 3 olszyny (ścięte); tel. 517 53 21
- AEROBIK DLA DZIEWCZĄT I PAŃ - Informacja w Domu Kultury w godz. od 14 - 20 (wtorek, czwartek, piątek, sobota) lub telefonicznie 517 50 86. Spotkanie organizacyjne w Domu Kultury 2 maja 2000 r.
- OBSŁUGA WESEŁ: tel. 517 55 49

Na ślubnym kobiercu stanęli:

19.02.2000 r.
Gołaś Wiesław z Kolonii Sobieszczany i Jalocho Renata z Lublina

26.02.2000 r.
Jasiński Jarosław z Krężnicy Jarej i Wójcik Jagoda z gm. Głusk

1.03.2000 r.
Brzózka Marzena z Niedrzwicy Dużej i Borysiewicz Andrzej z Lublina

10.03.2000 r.
Tymińska Iwona z Marianki i Gosik Grzegorz z Lublina

25.03.2000 r.
Jankowski Krzysztof z Niedrzwicy Kościelnej i Czukiewska Danuta z gm. Lubartów

4.03.2000 r.
Dziak Barbara i Poleszak Zenon, oboje ze Strzeszkowic Dużych

Redaguje zespół: Bartosz Mierzyński (red. naczelny), Krzysztof Gębura, Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska, Jolanta Majewska; Adres redakcji: 24-220 Niedrzwica Duża, ul. Lubelska 7, tel. 517-50-94; Wydawca: Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska. e-mail: niedrzwiczak@polska.lex.pl; Internet: www.polska.lex.pl/prasa/Niedrzwiczak

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i ich edycji.

Nr 3/2000 * (79) 16 kwietnia 2000 r.

SAMOOBRONA NA KOSZT BOLMARU

30 marca br. „Gazeta w Lublinie” podała, że lider lubelskiej Samoobrony Leszek Zwierz, rolnik gospodarujący na 72 hektarach otrzymał od Bolmaru telefon komórkowy. Bolmar przez kilka miesięcy płacił też za rachunki telefoniczne Leszka Zwierza oraz udostępniał mu służbowy samochód.

W wywiadzie dla „Gazety” Leszek Zwierz przyznał, że dzwonił na koszt Bolmaru, gdyż z racji sprawowanej funkcji musi być cały czas przy telefonie, a nie stać go na bardzo wysokie rachunki telefoniczne. Odnosnie fiata uno należącego do Bolmaru działacz przyznał, że odbył tym samochodem trzy podróże, ale nie wiedział do kogo ten samochód należy. Stwierdził też, iż nie wiedział, że kierujący tym autem krasnostawski działacz samoobrony Janusz Kobyłański pracuje w Bolmarze w charakterze agenta rozwającego plantatorów rzepaku umowy kontraktacyjne.

Leszek Zwierz zaprzeczył, iż odstąpił od pikietowania bram Bolmaru po tym jak dostał od tej firmy telefon komórkowy. Pikietował Bolmar także po otrzymaniu telefonu. Na stwierdzenie dziennikarza „Gazety w Lublinie”, iż wskutek tej ostatniej akcji plantatorzy nie uzyskali wyższej ceny za rzepak Leszek Zwierz odparł, że zna sytuację finansową Bolmaru. Jego zdaniem gdyby zakłady tłuszczowe zapłaciły cenę wynikającą z umowy to zbankrutowałyby. Upadek tej firmy nie byłby dobrym rozwiązaniem dla plantatorów, gdyż nie mieliby wtedy komu sprzedać rzepaku.



WITAMY W GMINIE:

Paluch Jakub	18.02.	Strzeszkowice
Paluch Wojciech	22.02.	Niedrzwica Duża
Pawłowski Bartłomiej	23.02.	Niedrzwica Duża
Wójcik Kacper	27.02.	Niedrzwica Kośc.
Stępień Małgorzata	05.03.	Niedrzwica Duża
Drewniak Mateusz	06.03.	Krężnica Jara
Ślotwińska Lucja	11.03.	Niedrzwica Duża
Szczepna Milena	11.03.	Niedrzwica Duża
Wojtysiak Klaudia	12.03.	Niedrzwica Duża
Cieśla Kamil	19.03.	Niedrzwica Kośc.
Matyjasik Patryk	19.03.	Niedrzwica Duża
Drozd Kacper	20.03.	Radawczyk
Pietrzak Kamil	27.03.	Czółna

Odeszli od nas:

Widomski Józef	1.69	02.03.	Sobieszczany Kol.
Kanios Wacław	1.79	11.03.	Sobieszczany Kol.
Kowalczyk Janina	1.78	13.03.	Strzeszkowice
Bomba Emilia	1.61	12.03.	Sobieszczany Kol.
Olszówka Mieczysław	1.75	15.03.	Majdan Sobiesz.
Jurek Zbigniew	1.30	15.03.	Tomaszówka
Roczniak Ryszard	1.47	22.03.	Krężnica Jara
Danielewicz Marianna	1.83	23.03.	Krężnica Jara
Kowalczyk Zofia	1.80	23.03.	Niedrzwica D.
Bednarz Helena	1.88	26.03.	Niedrzwica D.
Wrotkowska Wiesława	1.47	28.03.	Krężnica Jara
Kuśmierz Krystyna	1.76	01.04.	Niedrzwica K.
Malmur Bożena	1.42.	02.04.	Radawczyk Kol.
Loboda Stanisława	1.90	07.04.	Strzeszkowice

Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy współczucia

Więści ze SLO

Na niniejszej stronie publikujemy teksty autorstwa uczniów Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Niedzwicy Kościelnej, zamieszczone w szkolnej gazecie



POWIEDZIELI CO WIEDZIELI CZYLI ODZYWKI UCZNIÓW I NAUCZYCIELI

- „Michał, będę cię dręczyła (...) a ty zęby zacisniesz” - prof. od łaciny do M. B. z kl. II
- Fizyk do dziewczyn z III kl.: „Hej wy grubasy, nie jedzcie tyle tych ciastek”
- Prof. od fizyki do uczennicy (1): „Ja wiem, że nie można być jednocześnie i pięknym i mądrym”. Uczennica (2): „Dlatego prof. jest tylko mądry”
- Ksiądz prefekt w kl. III: „Nie maluj się tą chemią, bo będziesz miała twarz zniszczoną - jak rybak”
- Ksiądz prefekt w kl. III: „I modlimy się za rybaków” (do Dominiki)
- „Gdybym ci dała chleb ze smalcem, położyła na to szynkę, a pod szynkę marmoladę z ogórkiem to zjadłbyś to?” - prof. od chemii

do G. Sz. uzgadniającego równanie chemiczne
- „Już napisałaś?” - prof. od biologii do uczennicy M. F. - uczennica: „Nie chcę mi się pisać” - prof.: „Co za zdumiewająca szczerzość...”
- „Wstap na drogę cnoty” - filozof do M.B.
- „Żebyś ty miał coś jeszcze prócz tych zdrowych zębów, to ja bym była szczęśliwa” - prof. od polskiego do M. O.
- „XZ - ty moja osobista sympatio” - prof. od polskiego do jednego ucznia z kl. I
- „XY - ty moja osobista sympatio” - prof. od polskiego do jednego ucznia z kl. II itd.
- „Jedynka to ocena fatalna” - dyrektor na historii

JAK POWSTAŁO WINO?

Wino, jak wiadomo, należy do napojów wysokokowych, tj. alkoholowych. Czy to ważne skąd się wzięło? Zwykłego człowieka, gustującego tym napojem wcale to pewnie nie będzie obchodzić - a według nas - powinno. Chociażby z tego powodu, że jest to bardzo ciekawa, pouczająca historia.

Otóż zaczęło się to jeszcze dawno, dawno temu ... Bachus, bóg winorośli, zasadził pewnego dnia winorośl. Następnie udał się na zasłużony spoczynek. Spał i spał tak do czasu, aż obudził go dziwny skwierk. Podeszedł do winorośli, a tam sroka się przy niej «rozbijała». Bachus się zdenerwował i stwierdził, że jej tego nie daruje. Chciał ją złapać. Już miał ją w garści, lecz zwierzęciu udało się wymknąć. Jednak w dłoni Bachusa pozostało kilka piór z ogona - tejsze sroki. Bachus postanowił, że wykorzysta je i wszczepi w podniszczoną winorośl.

Po znów męczącym dniu, po raz wtóry Bachus udał się na spoczynek. Po znów pewnym czasie, obudził go jakiś hałas, ryk. Spojrzał na winorośl, a tam do niej «dobierał» się lew. Bachus bardzo „wkurzony” próbował złapać lwa. I prawie mu się to udało, jednak nie do końca. Lew ostatecznie wymknął się Bachusowi, pozostawiając garść swojej sierści bogowi. Nie wiedząc co z nią zrobić, właściciel winorośli podobnie jak zrobił z piórami sroki, tak i teraz sierść lwa wszczepił w krzew winorośli. Znowu udał się na spoczynek.

I znów długo nie pospał. Obudził go niesamowity jęk, jakieś chrobotanie. Zbliżył się do swego krzewu i ujrzał, że świnią zaczęła ryc dookoła winorośli. I tym razem Bachus próbował złapać szkodnika, ale i tym razem nie udało mu się tego dokonać. Świnią szamotała się z bogiem, aż wreszcie uwolniła się od niego, pozostawiając mu garstkę świńskiej sierści. Również i w tym przypadku wszczepił Bachus ową świńską sierść w swoją winorośl. Później już pilnował swoje drzewko tak, że już żadne zwierze się do niego nie dobrało. Drzewko podrosło, wydało owoce i Bachus sporządził z niego wyborny napój.

I to byłby koniec, ale jak każdemu pewnie wiadomo, każda bajka ma swój morał... ta też...

Otóż: Jak człowiek napije się troszeczkę wina jest gadatliwy jak sroka. Wypije jeszcze więcej - jest odważny jak lew. Gdy wypije jeszcze, jeszcze więcej zachowuje się jak ...

FIN - THE END - END - KONIEC

Ps. Bajkę opracowali IZRAELIZOWALI na podstawie lekcji języka niemieckiego i opowiadani prof. Krzysztofa Gawryśa, któremu bardzo dziękujemy za inspirację.

Ila i Daniel

MALUJEMY SZKOŁĘ

Uczniowie kl. IV i II Społecznego Liceum w Niedzwicy Kościelnej wykazali się własną inicjatywą i samodzielnie pomalowali dwie klasy i pokój nauczycielski. Na uwagę zasługuje fakt, że zrobili to za swoje kieszonkowe i przeznaczając wolny czas. Zapewniają, że to jeszcze nie koniec! Marzy im się dokończenie malowania, ale przerasta to ich kieszeń, więc szukają sponsorów.

FORUM MŁODZIEŻY

Adaś Szymański i Anetka Krzysztoń byli przez tydzień nieobecni w szkole, bo byli gdzieś indziej. tzn. byli na tygodniowym zjeździe dzieci.
Oj, nie tak. Tak naprawdę to spędzili 5 dni na spotkaniach z sławnymi ludźmi, takimi jak abp J. Zyciński.
Poznali dużo ludzi, dużo się dowiedzieli. Było bardzo „fajnie”, tylko źle karmili - gdyż Adaś musiał dokarmiać się hamburgerami. Ale mimo to bardzo interesująco spędzili czas.
/wt/

Uwagi ze szkolnych dzienników

- G. S. nie przyszedł do szkoły, z powodu lenistwa - tak powiedział kolegom w rozmowie telefonicznej.
- D.K. smaruje klejem I.M.
- D.K. i M. B. rozpylają proszek na kolegom.
- Uczniowie D. K., M. B. i M. G. - przynieśli choinkę.
- Jedynym zajęciem M.B. na lekcji chemii są rozmowy. Zmuszony przepisuje do zeszytu to, co jest na tablicy, nie starając się nawet tego zrozumieć.
- B. Z. zachowuje się dziecinnie.
- Uczniowie D.K. i M.B. spóźnili się na lekcję plastyki i zostali przyłapani przez p. dyrektora w okolicznej restauracji.

MATURA 2000 - MATEMATYKA

3.03.2000 w naszej szkole odbyła się próbna matura z matematyki. SLO zostało wyróżnione i wylosowane jako jedno z czterdziestu szkół /z 6 województw/. Losowanie odbyło się w Krakowie. Próbna matura - m.in. w Niedzwicy Kościelnej.
Ciekawe tylko, dlaczego to właśnie III klasa a nie II pisała tą (czy tę - jak kto woli) próbną maturę 2000. Przecież kl. III będzie zdawać maturę w „starym systemie” ... Może mieli szansę zobaczyć co ich ominie? /g.k./

Z uwagi, na to iż treści na niniejszej stronie są lekko drastyczne dlatego idąc wzorem kronik policyjnych część nazwisk przedstawiliśmy w postaci skróconej, tzn. w formie inicjałów.

Nr 3/2000 * (79) 16 kwietnia 2000 r.

KWIECIEŃ
2000
(3)

Arka

DODATEK
KATOLICKI

16 IV NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ



Królewskie powitanie zgotowali ludzie Jezusowi. Ale nie dał się zwieść. W okrzykach radości już słyszał głosy oportunistów, którzy za kilka dni będą domagali się Jego ukrzyżowania.

WIELKI PIĄTEK - 21 IV

I wiecznie się powtarza sąd i tłum śmiech,
I biczowanie, upadanie, krzyżowanie -
I zimny pot na skroniach, i zastygła krew,
I grób w skale - i z grobu nowe zmartwychwstanie

Ty jesteś wiecznym Życiem. Z Ciebie spłynął świat.
Tyś jest wieczną Miłością, żywym w skale Słowem.
Tyś jest źródłem i morzem. W tobie moc i ład.

Ja jestem Twym siepaczem i zdrajcą, i sędzią,
I krzyżem jestem Twoim, i trzydniowym grobem -
Ty, któryś był i jest, i będziesz.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO - 23 IV

Jest taka Noc, gdy czuwając przy Twoim grobie
Najbardziej jesteśmy ...

... Kościołem

Jest to noc walki, jaką toczy w nas rozpacz z nadzieją - ta walka wciąż się nakłada na wszystkie walki dziejów, napędza je wszystkie w głąb. (wszystkie one - czy tracą swój sens?

czy go wtedy właśnie zyskują?)

Tej Nocy obrzęd ziemi dosięga swego początku.

Tysiąc lat jest jak jedna Noc:

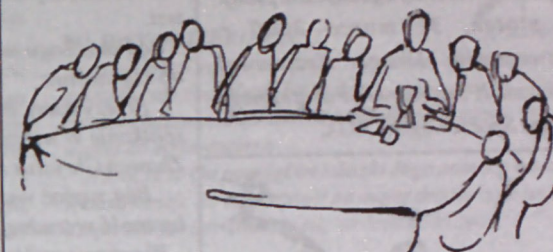
Noc czuwania przy Twoim grobie

Karol Wojtyła,
Wigilia Wielkanocna



ARKA

WIELKI CZWARTEK 20 IV



Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest ciało moje.
Bierzcie i pijcie z niego wszyscy, to jest kielich krwi mojej, która za was i za świat będzie wylana. To czyncie na moją pamiątkę.

NASZYM KAPŁANOM

Wielki Czwartek to pamiątka ustanowienia przez Chrystusa, dwóch Sakramentów - Eucharystii i Kapłaństwa. W tym dniu pamiętajmy w modlitwie o naszych duszpasterzach i zyczymy im, aby Chrystus Najwyższy Kapłan wspierał ich mocą i łaską w trudach codziennej pracy.

WIELKA SOBOTA - 22 IV

PRZECIW MROKOM



Przeciw mrokom
jaśnieje Jego
światło życia.
Przeciw nienawiści
ponosi śmierć
z miłości.
Przeciw chładowi
przeszedł za nas
przez ogień.
Przeciw śmierci
obdarował nas
życiem.
Bóg jest ogniem
i płomieniem dla
nas.
Nie pozwala nam
pozostawać
w mrokach.

Radosnych Świąt Prawdziwej radości wielkanocnej,
radości, która wyzwala z przyzwyczajenia,

lęk przemienia w wolność,
rozrywa pęta i obdarza pokojem,
Czytelnikom i Sympatykom

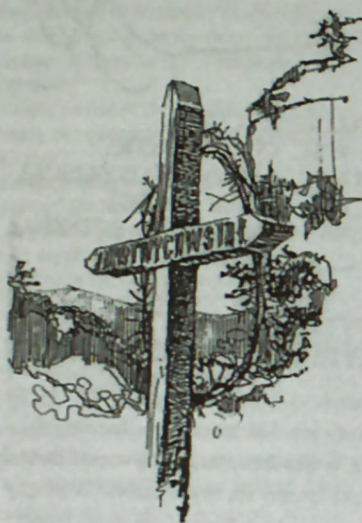
życzy
Redakcja Arki



s. 1

Droga Krzyżowa

jest jak skrzyżowanie: krzyżuje drogi biednych, krzyżuje drogi starych, krzyżuje drogi uzależnionych, krzyżuje drogi zropanowanych... Przekreśla na krzyż wygodę, samozadowolenie, egoistyczne plany. W piątek, 31 marca 2000 r. rozważania Drogi Krzyżowej prowadzili członkowie Parafialnego Klubu Sportowego CRUX.



I stoi krzyż! Dojrzała męka Twa -
Widziałem: ciało twoje mdleje i sinieje.
A krzyż jedyny nad wiekami trwa,
Zwycięsko wyniesiony ponad ziemię.

On miał być śmiercią - i widziałem: gest
zastyga każdy, kamienieją dłonie -
A krzyż konania - krzyżem życia jest,
I jak pochodnia wieczna wiekom płonie.

On miał być godłem hańby i niemocy,
A on jedynym światłem dnia i nocy
I on jedyną siłą jest i sławą.

Czas jak piasek rozsypał państwa
wichrem wojen
A krzyż jedynym życiem i pokojem -
I coraz wyżej świeci jego prawo.

Pamięci mojej Mamy

W dniu 5 lutego 2000r., w sobotę o godz. 10³⁰, w Rogowie, zmarła moja Mama, Marianna, zd. Chlewicka. Przeżyła 89 lat i 1 miesiąc. Została pochowana w Świdnikach w dniu 7 lutego 2000 roku, obok mojego Taty Jana +11.12.1976r.

Mama była prostą wiejską niewiastą, głęboko związaną z Bogiem i tradycją wsi.

Po Panu Bogu moim Rodzicom zawdzięczam życie, wychowanie i powołanie do kapłaństwa.

Przeżywamy śmierć naszych bliskich, wierzymy jednak w życie wieczne, spotkanie w wieczności z naszymi zmarłymi i w zmartwychwstanie, bo nasz Zbawca Chrystus zmartwychwstał.

Bóg zapłać wszystkim za obecność na pogrzebie mojej Mamy i duchową łączność w trudnej chwili.

Wyrażam współczucie Moim Parafioanom, którzy przeżywają śmierć swoich bliskich. Niech Chrystus Zmartwychwstały napelnia nas nadzieją życia wiecznego i oświeca drogi naszego życia doczesnego.

Ks. Marian Kaczmarek

Uczniowie
z Emaus
rozpoznali Cię
po łamaniu
chleba.
Nie po ranach.
Ich nie byli
w stanie
dostrzec.



Panie,
otwórz nam oczy,
byśmy spośród
radości
wielkanocnych
rozpoznali Cię
również
w cierpiących.

KURS PŁYWANIA od nowa ...

1 kwietnia 2000r. rozpoczęły kurs pływania dwie 30-osobowe grupy dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywają się na basenie przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Bychawie. Jedna grupa jeździ w czwartki, druga w soboty. Korzystamy z usług transportowych STHiU. Opiekę nad uczestnikami kursu pływania sprawują nauczyciele i rodzice z Niedzwicy Dużej i Kościelnej, ponieważ część dzieci jest mieszkańcami sąsiedniej parafii.



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Niedzwicy Dużej
odbyły się w dniach 13-16 kwietnia 2000r.
Prowadził je ks. Prałat mgr Jan Mazur.

Spowiedź jest jak:

- znak przerwy w monotonnej codzienności, aby twoja dusza mogła odzyskać spokój;
- zapalka dla ducha, która rozbiłyska, abyś mógł jasno dojrzeć wiele spraw;
- znak objazdu, który ma Cię doprowadzić do właściwej drogi;
- gwałtowna debata z Bogiem, która oczyszcza twą duszę;
- usunięcie zadawnionych nieporozumień w relacjach z bliskimi ci osobami;
- pojednanie z Bogiem, którego łaska jest większa niż nasza niegodziwość,



CZEKAMY WSZYSCY NA TWOJĄ TRZEŹWOŚĆ

Najpierw było 3 zapaleńców, którzy postanowili coś zrobić ze swoim życiem ... Teraz jest ich 11 i wiedzą, że żyją, że mają dokąd iść, że mogą rozmawiać o swoich problemach z kimś, kto potrafi ich zrozumieć, że było warto ...

Mają za sobą udane imprezy, osiągnięcia - bardzo ważne w ich przypadku - 4 osoby na rok abstynencji mają wiele ciekawych planów ...

Mowa tu o ludziach, którzy na początku stworzyli grupę AA, rok temu natomiast KLUB ABSTYNENTA, taki z prawdziwego zdarzenia - mający osobowość prawną, zarejestrowany. To ważne, ale ważniejsze jest to, że ten klub nadał sens ludzkiemu życiu, doświadczonego przez los, zniszczonego przez alkohol ...

Ludzką rzeczą jest błędzić, upaść, ale trzeba chcieć się podnieść, chcieć odmienić swoje życie. KLUB ABSTYNENTA w Krężnicy Jarej jest tym miejscem, które sprzyja powstawaniu, ułatwia trwanie w nim. To tutaj mają wsparcie, tu odbywa się trzeźwienie, tu modlą się o pogodę ducha, to tutaj nie są wyszydzani, wyśmiewani, odrzucani ...

Klubowicze podzielili się swoimi refleksjami. Niechże będą one dowodem na to, że można pokonać alkohol, świadectwem, że można się podnieść z upadku ...

Do tematu jeszcze wrócimy.

PRZYNAĆ SIĘ PRZED SAMYM SOBĄ

Zona mnie nie rozumie ... Dzieci nie szanują ... W pracy nie wyszło ... Piję bo chcę ... Jakże trudno przyznać się: *Piję bo muszę!* Jestem alkoholikiem! to wymaga odwagi! Krzywdzę rodzinę ... Zawiodłem tyle osób ... Zadaje ból tym, których kocham ... Dlaczego?

DAĆ SZANSĘ

Nasze rodziny nie potrafią pomóc. Żony ukrywają pijaństwo. W wielu rodzinach to temat tabu. Trzeba o problemach rozmawiać, korzystać z porad fachowców. Alkoholizm to choroba, trzeba ją leczyć. Rodzina powinna wiedzieć, jak postępować z alkoholikiem. Potrzebne są grupy wsparcia dla kobiet, matek ...

INACZEJ PATRZĘ NA ŚWIAT

Przez wiele lat nie widziałem, jak rozwijają się liście na drzewach, byłem ciągle zamroczony. Nie dostrzegałem piękna przyrody. Było mi wszystko jedno ...



TO JEST DOPIERO ŻYCIE

Odkryłem na nowo Boga. Przedtem chodziłem do kościoła, ale czekałem, kiedy Msza się skończy ... Dziś słucham kazania, słucham Słowa Bożego uważnie, coraz więcej do mnie dociera ...

Wiem, że to On pomógł mi i dzięki Jego pomocy trwam w abstynencji. To on postawił na mojej drodze tych ludzi, dzięki którym odnalazłem się, wróciłem do życia.

MIEĆ GDZIE PÓJŚĆ ...

Odwyk. Odrzucenie, pobyt w oddziale i może trochę nadziei, że będzie inaczej ... Ale nadzieja pryska, bo wracam do tego samego otoczenia, do kolegów, których panem nadal jest alkohol, do rodziny, która „nie wierzy” w moją odmianę ... Nie masz z kim pogadać. Nikt Cię nie rozumie i sięgasz znów po alkohol. I dalej tak jak było wcześniej ... źle.

Teraz jest inaczej. Miałem szczęście ... Jest KLUB można przyjść, porozmawiać. Pewnie, że czasem jest trudno, ale chęć bycia z ludźmi, którzy mnie rozumieją dodaje mi siły ...

**KLUB ABSTYNENTA
KRĘZNICA JARA
TEL. 511 93 80
ZAPRASZA CODZIENNIE
OD 18⁰⁰ DO 21⁰⁰ ...**

...w każdy ostatni czwartek spotkanie (miting) otwarte.
Jeśli masz problem, jeśli chcesz odmienić swoje życie,
jeśli chcesz ... zadzwoń, przyjedź ...

NOWE WŁADZE CRUX-u

9 kwietnia 2000 r., w niedzielę po Mszy św. o 11³⁰ odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Parafialnego Klubu Sportowego CRUX, minęły bowiem 4 lata od powstania Crux-u i nadszedł czas nowych wyborów do władz Klubu.

Ostatni rok pracy klubowej był bogaty - tak, jak lata poprzednie - w liczne wydarzenia i przeżycia. Starano się łączyć wysiłek sportowy z modlitwą, wychowując dzieci i młodzież w oparciu o zasady etyki katolickiej.

Prezes Klubu Waldemar Wapiński podziękował ustępującemu Zarządowi za wspólny trud, podkreślając, że czas poświęcony dla innych ludzi trzeba było często wygospodarować z „czasu dla siebie lub rodziny”. Liczne uczestnictwo dzieci i młodzieży w organizowanych przez klub imprezach jest dla nas organizatorów radością i najwspanialszą formą podziękowania, a także sygnałem, że warto i potrzeba organizować takie imprezy. Prezes podziękował także Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Niedzwicy Dużej za udostępnianie sali gimnastycznej i współpracę w organizowaniu imprez, władzom gminy za wsparcie finansowe, sponsorom za okazaną życzliwość i zrozumienie naszych potrzeb, Naszym Księżom za współpracę i sponsoring, a także wszystkim sympatykom, którzy wspierali klub w działalności na rzecz całej wspólnoty parafialnej.

Na ręce prezesa Waldemara Wapińskiego młodzież złożyła kwiaty wraz z serdecznymi słowami podziękowania za czas jej poświęcony, za zaangażowanie i bezinteresowność. Następnie przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad Walnego Zgromadzenia - do wyborów. Prezesem został ks. kanonik Marian Kaczmarek, v-ce prezesem d/s organizacyjnych ks. Wojciech Zasada, v-ce prezesem d/s sportu Bogumila Antoń, sekretarzem Jolanta Majewska, skarbnikiem Marianna Kotarska, członkami Zarządu - Grażyna Staszewska i Ryszard Golec. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Ryszard Mirosław, sekretarzem Anna Malarczyk, członkiem Wojciech Dorot.

W Sądzie Koleżeńskim przewodniczącym został Andrzej Tuziński, sekretarzem Grażyna Boczkowska-Śpiwak, członkiem Dorota Wapińska.



MISTRZOSTWA NIEDRZWICY DUŻEJ W TENISIE STOŁOWYM

18 marca 2000 r. odbyły się Mistrzostwa Niedrzwicy Dużej w tenisie stołowym. Tym razem zainteresowanie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania - udział w zawodach zgłosiło 102 zawodniczek i zawodników - z Radawczyka, Strzeszkowice, Krężnicy Jarej, Niedrzwicy Kościelnej, Niedrzwicy Dużej, Warszawiaków. Sędzią głównym zawodów był Adam Sudół, wspierali go Robert Bielecki i Jerzy Bielak.

WYNIKI ZAWODÓW:

kat. kl. I-II chłopcy

1. Krzysiek Sienko - Radawczyk
2. Przemysław Pastuszek - Niedrzwica Duża
3. Krzysztof Żarnowski - Niedrzwica Duża

kat. kl. III-IV dziewczęta

1. Monika Owczarska - Warszawiaki
2. Dorota Boguta - Radawczyk
3. Beata Kiljanek - Niedrzwica Duża

kat. kl. III-IV chłopcy

1. Jarosław Boguta - Radawczyk
2. Marcin Gorczyca - Niedrzwica Duża
3. Piotr Suchora - Radawczyk

kat. V-VI dziewczęta

1. Iza Szantyka - Warszawiaki
2. Natalia Jęczeń - Radawczyk
3. Karolina Pietrzak - Radawczyk



Dziękujemy p. Grzegorzowi Mielnikowi - Piekarnia MIELNIK
za ufundowanie paczków dla wszystkich uczestników mistrzostw tenisa stołowego.

TURNIEJ SZACHOWY

8 kwietnia 2000 odbył się TURNIEJ SZACHOWY. Spodziewaliśmy się około 30 zawodników, ale zimowa aura sprawiła, że dotarło ich tylko 16-tu. Nie mniej jednak turniej odbył się. Główną atrakcją była obecność mistrza krajowego w szachach p. Michała Praszaka z Lublina, który wystąpił w roli sędziego głównego. Rozegrał też symultane - partie grane jednocześnie ze wszystkimi uczestnikami. Jak przystało na mistrza wygrał z 15-ma, żadnej partii nie przegrał i remisował tylko z jednym zawodnikiem - p. Kazimierzem Śliwką. Zawodnicy grali systemem szwajcarskim. Najlepsi zawodnicy otrzymali dyplomy, medale i nagrody książkowe.



Symultana z mistrzem Michałem Praszakiem

s. 4

kat. V-VI chłopcy

1. Tomasz Bochen - Niedrzwica Duża
2. Paweł Kwiecień - Strzeszkowice
3. Łukasz Suchora - Radawczyk

kat. VII kl. i gimnazjum dziewczęta

1. Dorota Pyc - Radawczyk
2. Agnieszka Puchala - Radawczyk
3. Magdalena Staszewska - N-ca D.

kat. VIII kl. i gimnazjum chłopcy

1. Kamil Słabuszewski - Warszawiaki
2. Łukasz Besztak - Radawczyk
3. Jacek Och - Radawczyk

kat. szkoła średnia chłopcy

1. Piotr Osior - Niedrzwica Kościelna
2. Kamil Kępowicz - N-ca Kościelna
3. Bielecki Marcin - N-ca Duża

Dorośli - Panie

1. Dorota Bielecka
2. Grażyna Staszewska
3. Ewa Adamczyk

Dorośli Panowie

1. Robert Bielecki
2. Adam Daśko
3. Jacek Zięba

Wyniki:

- kat. dorośli:
1. Andrzej Janczak, Lublin - 6 pkt
 2. Kazimierz Śliwka, Wilkołaz - 6 pkt
 3. Bartosz Mierzyński, N-ca D. - 6 pkt
 4. Stanisław Garbacz, Wilkołaz - 4 pkt
 5. Zygmunt Śpiewak, N-ca D. - 4 pkt

kat. do lat 15:

1. Kamil Boguta, N-ca D. - 3,5 pkt
2. Przemysław Daniel, Wilkołaz - 3 pkt
3. Grzegorz Boguta, N-ca D. - 3 pkt

kat. do lat 11:

1. Hubert Śpiewak, N-ca D. - 4 pkt
2. Przemysław Szadura, N-ca D. - 4 pkt
3. Dominik Greniuk, N-ca D. - 4 pkt

Dyplomami i książki otrzymali najstarszy i najmłodszy zawodnik turnieju: **Kazimierz Śliwka (Wilkołaz)** i **Paweł Krysa (Niedrzwica Duża)**. Jedyńa dziewczyną uczestniczącą w turnieju była **Gabriela Śpiewak**. Nagrody książkowe ufundowało Wydawnictwo Lubelskie. Dziękujemy p. **Krzysztofowi Frelik** i p. **Zygmuntowi Kozimurów**. Stołkie SMYK dla każdego uczestnika ufundował ks. **Proboszcz Marian Kaczmar**. Dziękujemy. Nad organizacją i przebiegiem imprezy czuwał **Zygmunt Śpiewak**.

RUCH TO ZDROWIE



Nikt nie chce być słabeuszem, woli być sprawnym fizycznie, bo zdaniem wielkiego pisarza Bernarda Shawa „świat należy do sprawnych”. Czy do Ciebie też? Czy jesteś już tak sprawny, że nie musisz o to zabiegać? Myślę, że zanim spróbujesz odpowiedzieć na to pytanie - sprawdź swoją sprawność. Najlepiej robić to dwa razy w roku, na wiosnę i jesienią. Oto najprostsze sposoby dla chłopców:

- skłon tułowia w przód z siadu prostego;
- skok w dal z miejsca obunóż;
- siady z leżenia na plecach w ciągu 30 sekund
- podciąganie się na drążku;
- bieg dwunastominutowy lub bieg na dystansie 1600 metrów

Sposoby dla dziewcząt są takie same, oprócz podciągania się na drążku. Rzeczywiście, proste, prawda? A do tego większość prób można wykonać we własnym mieszkaniu. W następnym numerze znajdziecie tabelę z wynikami opisanych prób sprawnościowych.

cdn

WYTAŃCOWALI DRUGIE MIEJSCE

Istniejący przy SP w Niedrzwicy Dużej zespół taneczny „zaistniał” na I Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Tańca Ludowego we Włodawie zajmując tam II miejsce.

Dzieci zaprezentowały poloneza - który wywarł wrażenie szczególne na jury - i krakowiaka. Było trochę emocji i tremy na scenie, ale efekty wytrwały i ciężkiej pracy pani Hanny Aleksandrowicz instruktorki tańca i wysiłek dzieci zostały zauważone i docenione. Dzięki pani Hani dzieci w krótkim czasie opanowały wiele ze sztuki tańca estradowego i ludowego. Puchar i dyplom przywiezione do szkoły sprawiły radość całej społeczności.

ARKA

WRACAJĄ Z HONOREM, CHOĆ NA TARCZY HISTORII

12 kwietnia br. w Szkole Podstawowej w Niedrzwicy Dużej władze gminy, księża, kombataneci i reprezentacja młodzieży ze wszystkich szkół w gminie uczcili i oddali hołd pomordowanym 60 lat temu oficerom polskim w Katyniu. Po raz pierwszy nadano rangę temu wydarzeniu i przypomniano publicznie w całym kraju i również w naszej gminie jak ważne znaczenie dla Polski miało to wydarzenie. W zorganizowanie uroczystości zaangażował się wójt gminy R. Mirosław, dyr. SP w Niedrzwicy Dużej p. S. Gąska i nauczyciele ze szkół w Niedrzwicy Dużej, Niedrzwicy Kościelnej i Krężnicy Jarej. Miała ona formę spektaklu z udziałem sztandarów szkolnych i związków kombatanckich.



Zbrodnia w Katyniu, wpłynęła decydująco na dalsze losy państwa polskiego. To były strzały wycelowane w Polskę, w elitę jej obywateli, kwiat rycerstwa i inteligencji. To były strzały wymierzone w suwerenność Polski. Wokół tej zbrodni wyrosła zмова milczenia. Podtrzymywano też kłamstwo o zbrodni dokonanej przez Niemców. Trwało to ponad 50 lat. Droga do prawdy była długa i ciemna. Dopiero po 50 latach doszło do oficjalnego potwierdzenia popełnienia tej zbrodni przez funkcjonariuszy NK WD. Wreszcie zwyciężyła prawda. Nie doszło jednak do triumfu sprawiedliwości ... Nie nastąpiło jeszcze prawne i moralne zadośćuczynienie ofiarom zbrodni i ich rodzinom. Pamięć jednak nie dała się zgładzić. /IM/

NA ZESŁANIU W SYBERYJSKIEJ TAJDZE

W latach 1940-41 Rosjanie na okupowanych ziemiach polskich masowo deportowali ludność polską na Syberię i w inne nieprzyjazne ludzkości miejsca. Wyszędlił całe wioski i setkami tysięcy zsyłali na gehennę. W ten sposób deportowano ok. 1,7 mln obywateli polskich. Setki tysięcy pozostali tam na zawsze, zwłaszcza dzieci, i osoby starsze.

Stefan Mijał, rocznik 1922 - mieszkaniec Niedrzwicy Dużej - urodził się i mieszkał przed wojną na wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Jego ojciec był osadnikiem wojskowym i mieszkał w osadzie wojskowej Bartosówka w powiecie Czortków w województwie tarnopolskim, blisko granicy z Rumunią. W osadzie tej mieszkało 700 rodzin polskich i 2 ukraińskie. Ojciec gospodarował na 40 hektarowym gospodarstwie. Do ziemi otrzymanej od państwa dokupił jeszcze sporo ziemi, za pieniądze zarobione w Argentynie, dokąd wyjechał za zarobkiem. Miał liczną rodzinę, 6 dzieci własnych i 2 z poprzedniego małżeństwa żony.

Jego brat Franek został zmobilizowany na wojnę z której wrócił po 2 miesiącach. W Równem został rozbrojony i obdarty z munduru.

Prawdziwy dramat jego rodziny i całej wsi rozpoczął się 10 lutego 1940 r. W mroźny poranek o godz. 5⁰⁰ żołnierze rosyjscy otoczyli ich dom i dali im 15 minut na przygotowanie się do wyjazdu w nieznane. Mogli zabrać po 15 kg na osobę żywności i odzież. W pośpiechu zabrali trochę maki, soli, cukru, i wieprzowiny. Ojciec protestował przeciw wysiedleniu, ale opór był nieskuteczny, gdyż uzbrojeni NKWDziści zachowywali się agresywnie i grozili rozstrzelaniem. Saniami podwieziono ich do stacji Białoboznica a następnie do Czortkowa, gdzie czekały na nich specjalne wagony towarowe. Znajdowały się w nich piętrowe pryzce i żelazny piecyk. W wagonie którym jechali było 52 osoby. Byli to ich sąsiedzi z następujących rodzin: Cesarz, Norek, Witajło, Ryzak, Czapor, Woźniak, Głowacki, Kluba, Nalepa, Zubrecki, Rubacha.

Podróż na Syberię odbywali w tragicznych warunkach. Towarzyszył im dokuczliwy ziąb, głód, wszy. Żelazny piecyk, który miał ogrzać cały wagon jednym wiaderkiem węgla dawał ciepło tylko tuż obok. Wszyscy się do niego garnęli żeby ogrzać chociaż ręce. Na zewnątrz utrzymywała się przez cały okres podróży temperatura od 20 do 30 stopni poniżej zera. Węgiel szybko się wypalał, a żywność którą zabrali ze sobą równie szybko topniała. Oprócz węgla dostawali jeszcze wiaderko wrzątku, którego nie starczało dla wszystkich.

Pociąg zatrzymywał się na postojach z dala od ludzi na stacjach towarowych bądź w szarym polu. Obawiano się, żeby nie kontaktowali się z nimi inni mieszkańcy i nie pomagali im. Przez długi czas wagony zresztą były zamknięte i pilnowane przez żandarmów. Jakiegokolwiek kontaktu z miejscową ludnością stały się możliwe dopiero za Uralem. Miejscowa ludność wymieniała z nimi drobne przedmioty za żywność. Obsługa która ich pilnowała nie wzbierała już tych kontaktów. W trakcie jednego z postojów znalazł na stacji duży słój na wodę. Napelnił go wodą na stacji, ale kiedy chciał wejść z nim do wagonu rosyjski konwojent specjalnie stukł mu kolbą karabinu ten słój.

W takich warunkach dotarli do celu podróży, którym okazała się wieś Sosnówka położona w obsłach (woj.) Mołotowskaja, w powiecie (rejon) Kosiński, gmina Uškosa. Od domu rodzinnego dzieliła ich

odległość ok. 4 500 km. Na Syberię przybyli ok. 5 maja, wszędzie wokół leżał jeszcze śnieg. Saniami dowieziono ich do Sosnowki. Zamieszkali w specjalnie przygotowanej ziemiance wkopanej w ziemię. Dach tej ziemianki równał się z poziomem ziemi. Zamieszkało w niej ok. 20 rodzin. Po przybyciu do tajgi, zdolnych do pracy mężczyzn i kobiety oddzielono od rodzin i zatrudniono przy wyrębie lasu w tzw. Lespramchol. Było to w znacznej odległości od ich rodzin, co faktycznie oznaczało rozłąkę z rodziną. Zimą pracowali przy wyrębie lasu, a wiosną spławiali rzeką Kosą i Kamą do Wołgi wyrąbane drzewo. W Sosnowce zostawili całą rodzinę, którą od czasu do czasu mogli odwiedzać i zaopatrywać w żywność.

Praca przy wyrębie była nadzwyczaj ciężka. Narzucono im normy, które trudno było wykonać. Pracowali za chleb, od 400 do 1 200 dkg w zależności od wykonywanej normy. Dostawali też jakąś marną zupę albo miskę kaszy z łyżeczką tranu jako omastą. Jak wyrabiali większą normę dostawali dwie łyżeczki tranu. Normę z trudem wyrabiali, dopiero kiedy nauczył się uzupełniać brakujące kubometry suchym drzewem znajdującym w tajdze osiągał te normy i mógł otrzymać większy „pajok” (jedzenie). Mieszkali w ziemiankach, każdy rocznik oddzielnie, spali na piętrowych „narach”.

Przy wyrębie pracowali niewolnicy różnych narodowości: Rosjanie, Tatarzy, Białorusini, Łotysze, Ukraińcy i inne narodowości. Wielu z nich przeżywało tam od dawna, młodzi urodzili się już w niewoli. Często zmieniano im miejsca pobytu i przemieszczano do innych osad. Byli tam również Polacy, którzy zostali wywiezieni jeszcze po rewolucji, słabo mówili już po polsku, natomiast młodzi w ogóle nie mówili w ojczystym języku. Sił dodawała im wiara. Zauważył że w kolchozie w którym przebywał później w każdej chacie znajdowała się figura albo obraz i domownicy często odmawiali modlitwę.

Pozostawiona w Sosnowce rodzina, tj. rodzice z małoletnimi siostrami Gienią i Zosią oraz braćmi Zdzichem i Adamem miała trudne warunki bytowania. Żył w jaski, w którym zbierała runo leśne, młode pędy tzw. piszczyka, łobodę, grzyby na które był wówczas urodzaj. Chleb który jedli piekli z mieszaniny maki i trocin brzoźowych. Na Syberii na zawsze została jego siostra Zosia. Miała 9 lat, zachorowała na tyfus, nie było dla niej ratunku. Pochowana została na cmentarzu w Sosnowce, w której był ogromny cmentarz zesłańców różnych narodowości.

Na Syberii pracował do marca 1944 r. po czym wstąpił na ochotnika do I Armii WP, z którą powrócił do Polski. Był kilkakrotnie ranny. Po wojnie otrzymał jako osadnik wojskowy gospodarstwo rolne w hrubieszowskim. W 1951 r. znowu został wysiedlony, tym razem jednak nie tak brutalnie. Miał to związek z korektą granicy polsko-sowieckiej. Otrzymał nowe gospodarstwo w olsztyńskim, gdzie mieszkał do 1961 r. po czym wrócił w rodzinne strony żony do Niedrzwicy.

Rodzinę odnalazł dopiero w 1954 r. poprzez poszukiwania przez PCK. Wróciła szczęśliwie (poza Zosią) z Syberii i osiedliła się koło Wrocławia. Ojciec wrócił z Syberii w tarnopolskie 1 rok i 3 miesiące. Po powrocie w rodzinne strony zastał zniszczone gospodarstwo. Nie mógł już tam zostać i na zawsze opuścił swoją własność, która została zagrabiona. Pojechał na Ziemię Odyskane, gdzie udawali się wszyscy jego krewni i znajomi i gdzie kierowały ich władze. /EM/



Z okazji jubileuszu 10-lecia Fundacji „Między Nami” prezentujemy Państwu wywiad z założycielem i obecnym prezesem tej instytucji, p. Zbigniewem Drąkowskim

WE WSPÓLNOCIE PRZYJACIOŁ

Na początek czy mógłby Pan krótko przypomnieć jak doszło do powstania Fundacji „Między Nami”?

Najkrócej mówiąc 11 lat temu w Krężnicy, gdzie miałem swoją działkę odwiedziła mnie para szwajcarskich przyjaciół. Spodobało im się tutaj, dlatego też - biorąc pod uwagę miejscowe ceny - postanowiliśmy zbudować dom dla wspólnoty osób z upośledzeniem umysłowym i bezdomnych. Znajomi zebrali trochę pieniędzy, ja zaś założyłem Fundację, która została zarejestrowana 14 marca 1990 r. I zaczęło się budowanie domu nie mając pieniędzy, gdyż tych starczyło tylko na zakup 2-hektarowej działki. Zaczęłem więc szukać sponsorów. W ciągu 4 lat, około 200 osób i instytucji - przede wszystkim lubelskich - przyczyniło się do powstania domu. Budynek ten został oddany do użytku 24 września 1994 r. Należy podkreślić, że choć pierwsza darowizna była gestem moich przyjaciół ze Szwajcarii to powstanie i rozwój Fundacji to przede wszystkim wysiłek własny i polskich dobroczyńców, przede wszystkim z Lubelszczyzny.

Jaka była reakcja mieszkańców Krężnicy na inicjatywę utworzenia Fundacji?

Myszę, że spora zyczliwość. Od początku utrzymujemy dobrosąsiedzkie stosunki i wspieramy się nawzajem. Ale były też osoby, które niedowierzają, że ten pomysł może się udać.

Czym obecnie zajmuje się Fundacja?

Działalność Fundacji bardzo się rozszerzała. Dużo bardziej niż zakładały to pierwotne plany. Nawiazaliśmy współpracę z poważnymi partnerami, zwłaszcza z międzynarodowym ruchem Emaus. Dzięki tym kontaktom doszło do zarejestrowania w 1995 r. niezależnego od Fundacji stowarzyszenia Emaus. Wcześniej bo jeszcze w 1992 roku nawiązaliśmy współpracę z belgijską organizacją Lekarze bez Granic. Organizacja ta w 1995 r. otrzymała pokojową nagrodę Nobla. Dzięki współpracy z nimi powstały pracownie terapeutyczne, został wyszkolony zespół instruktorów-terapeutów. Od 1994 roku pracownice te już jako Warsztaty Terapii Zajęciowej finansowane są przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i przyjmują codziennie 20 osób niepełnosprawnych przede wszystkim z terenu naszej gminy.

Osobną działalność to funkcjonujący dom wspólnoty, który jest prowadzony we współpracy ze stowarzyszeniem Emaus.

Aktualnie mieszka w nim w blisko 20 osób, kobiet i mężczyzn, niepełnosprawnych, bezdomnych czy z innych powodów dotkniętych przez los. Członkowie tej wspólnoty kierują się trzema zasadami. Pierwsza z nich to zasada braterstwa i partnerstwa. Członkowie wspólnoty są sobie równi, wzajemnie sobie pomagają, nie ma lepszych i gorszych, mniej i bardziej pokrzywdzonych. Stosunki panujące w domu są bardzo bliskie rodzinne. Jest to dom w pełnym tego słowa znaczeniu. Druga zasada to zasada niezależności, w tym finansowej. Członkowie wspólnoty są zobowiązani do pracy zdolnej zapewnić wspólnocie samowystarczalność ekonomiczną. Samodzielnie prowadzimy dom oraz niewielkie gospodarstwo rolne (4 ha). Prowadzimy też zbiorke i sprzedaż używanych rzeczy w sklepie Emaus w Zemborzycach przy ul. Nizinnej 1. Trzecią zasadą jest zasada solidarności. Udzielamy pomocy bardziej potrzebującym np. często ubodzy ludzie zgłaszają się do nas po pomoc, przekazujemy im odzież, czy jakieś meble. W formie rzeczowej wspieramy też dom dziecka w Woli Gałęzowskiej. Od



ostatniej zimy, aż do Wielkanocy włącznie w każdą niedzielę członkowie naszej wspólnoty przygotowują gorący posiłek dla ok. 200 osób, ubogich, bezdomnych. Wydawany jest on o godz. 14⁰⁰ na Starym Mieście w Lublinie. Te trzy wymienione zasady łącznie składają się na nasz sposób na życie.

Poza pracą członków wspólnoty skąd Fundacja pozyskuje pieniądze na swoją działalność?

Odpowiedź nie jest jednoznaczna. Dochód ze sklepu pozwala pokryć bieżące koszty stowarzyszenia Emaus, w tym koszty prowadzenia domu wspólnoty. Warsztaty Terapii Zajęciowej finansowane przez PFRON. Na dodatkową działalność (np. wydawnictwo książek, organizacja plenerów, obozów rehabilitacyjnych, wystaw, koncertów) staramy się pozyskiwać pieniądze od funduszy innych organizacji państwowych i pozarządowych, głównie krajowych. Od wielu lat organizujemy międzynarodowe obozy pracy młodzieży, głównie z własnych pieniędzy. Dokonując jakichkolwiek inwestycji, budowlanych czy zakupu samochodu ciężarowego jesteśmy jednak skazani na szukanie dotacji z zewnątrz.

Na czym polegają relacje pomiędzy Fundacją a krężnickim stowarzyszeniem Emaus. Obydwie organizacje ściśle współpracują, krąg osób pracujących w obydwu organizacjach jest zbliżony, podobnie krąg beneficjentów tych organizacji. Czy nie lepiej byłoby połączyć się w jedną organizację?

Historia powołała do życia 2 organizacje. Ma to swoje plusy i minusy. Fundacja „Między Nami” odpowiada za profesjonalny wymiar terapii i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Jest właścicielem majątku w Krężnicy Jarej. Stowarzyszenie Emaus odpowiada za nieprofesjonalny wymiar pomocy realizowany głównie poprzez samopomoc i pomoc wzajemną ludzi w potrzebie. Fundacja uzyskuje środki na działalność od różnych instytucji publicznych. Stowarzyszenie Emaus wypracowuje samo środki. Fundacja zbudowała dom i ponosi bezpośrednie koszty eksploatacji, przeznaczając na

to środki uzyskane z budżetu rządowego. Zaś Emaus odpowiada za życie bieżące członków wspólnoty, ich pracę - jest właścicielem sklepu w Zemborzycach.

Jak układa się Państwu współpraca z władzami lokalnymi?

Myszę, że cieszymy się zyczliwością władz lokalnych. W ciągu swojego istnienia kilkakrotnie uzyskaliśmy dotacje na działalność, ze strony gminy na łączną sumę ok. 20 tys. zł. Zdaje sobie sprawę z ograniczonej budżetu gminy, ale liczymy na większe wsparcie finansowe. Myszę, że rolę jaką odgrywamy w społeczności lokalnej jest istotna. W ciągu 10 lat istnienia otrzymaliśmy jedną dotację w wys. 25 mln. st. zł od wojewody Wojciechowskiego. Za te pieniądze splaciliśmy ostatnią ratę kredytu, za który kupiliśmy sąsiednią działkę. Natomiast władze miasta Lublina w 1993 r. przyznały nam ok. 20 mln. st. zł. na budowę dachu budynku Fundacji. Z budżetu Lublina uzyskujemy też niewielkie dotacje na obozy rehabilitacyjne. W tej chwili podpisałem umowę z powiatem lubelskim ziemskim na prowadzenie ośrodka wsparcia w Krężnicy Jarej. Dzięki tej umowie otrzymamy pieniądze właśnie na koszty eksploatacji domu wspólnoty oraz I etat. Ponadto istnienie Fundacji było przeważającym argumentem, dzięki któremu została wybudowana droga kończąca się... na granicy Fundacji. Droge tę wybudowano głównie dzięki dotacji z budżetu wojewody. Brakuje jeszcze 400 metrów by z tej drogi mogli korzystać pozostali mieszkańcy Majdanu Krężnickiego - łącznie kilkanaście rodzin. Czekamy więc na przychylność władz samorządowych.

Jak Pan ocenia pomoc społeczną realizowaną przez urzędy w porównaniu z pomocą społeczną realizowaną siłami organizacji pozarządowych?

Regułą jest, że organizacje pozarządowe takie jak Fundacja, czy stowarzyszenie Emaus na całym świecie prowadzą działalność - nie tylko w zakresie pomocy społecznej - taniej i bardziej efektywnie. Organizacje pozarządowe tworzone z potrzeb lokalnych, lokalnie zakotwiczone w bardziej bezpośredni sposób odpowiadają na potrzeby własnego środowiska, które też najlepiej znają. Specyfiką działania organizacji pozarządowych zwłaszcza małych i lokalnych jest odbiurokratyzowanie swojej działalności. Na pierwszym miejscu jest człowiek, a nie przepisy i procedury. Oczywiście często skala problemu jest tak wielka, że państwo musi organizować instytucje zdolne im sprostać. Tym niemniej istotną ideą nowych przepisów prawa, w tym z zakresu pomocy społecznej jest zlecenie realizacji zadań właśnie organizacjom pozarządowym. Jest to z pewnością dobry kierunek, choć brakuje jeszcze odpowiednich przepisów wykonawczych. Brakuje praktyki, a urzędnicy jeszcze się boją. Potrzeba czasu by zrozumieli nową

Przewodnicząca Rady Miasta Lublina Helena Pietraszkiewicz dokonuje symbolicznego stłuczenia szyby w czasie wizyty w krężnickiej wspólnotie 31 stycznia 1999 r. Jest to znak otwartości wspólnoty Emaus - nawiązanie do autentycznego rzutu bezdomnego kamieniem w szybę wspólnoty i mimo to przyjęcia go do niej.



sytuację.

Jest jeszcze jeden istotny powód, z racji którego organizacje pozarządowe są efektywniejsze w realizacji wielu zadań. Chodzi mi o wolontariuszy.

Oczywiście, gdyż organizacje pozarządowe, przyciągają do pracy wolontariuszy - ludzi, którzy ze szlachetnych pobudek chcą pomagać innym. I często okazuje się, że wolontariusze są w stanie prowadzić poważne przedsięwzięcia.

Wszystkie te powody sprawiają, że oplatą się publicznymi pieniędzmi wspierać organizacje pozarządowe. W realizacji wielu publicznych zadań są one skuteczniejsze i tańsze niż urzędy. W ten sposób za te same pieniądze można zrobić więcej. Przejdźmy do następnego pytania. Kto pracuje w Fundacji?

Zarówno w Fundacji jak i w stowarzyszeniu Emaus zatrudniamy niezbędne minimum konieczne do zarządzania i administrowania. Łącznie są to 4 osoby, czyli po 2 na organizację. Osobną jednostką organizacyjną są Warsztaty Terapii Zajęciowej, gdzie jest zatrudnionych 8 osób - pracowników merytorycznych, czyli głównie instruktorów. Część pracowników mieszka na terenie gminy. Jak już wspomniałem pracują wszyscy członkowie wspólnoty. Współpracujemy także z wolontariuszami. Dodam jeszcze, że zarówno Zarząd Fundacji, jak też stowarzyszenia Emaus pracują społecznie.

Jaki ma Pan plany na przyszłość?

Od 2 lat walczymy z PFRON o zwiększenie liczby uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Na razie bez rezultatów. Cały czas dynamicznie rozwija się wspólnota. Konieczne jest więc dalsze tworzenie bazy i miejsc pracy dla jej członków. Brakuje nam pomieszczeń na warsztaty naprawcze, wyposażenie. Jest w trakcie budowy kolejny budynek w Krężnicy z przeznaczeniem na pomieszczenia wspólnoty. W tej chwili nie ma jednak pieniędzy na kontynuację tej budowy. Obecnie stowarzyszenie Emaus bierze udział w przetargu na prowadzenie w Lublinie ośrodka dla ofiar przemocy domowej. Chcielibyśmy bardzo w Zemborzycach dalej rozwijać bazę by tworzyć pomieszczenia warsztatów naprawczych i magazyny. Obecnie w Ośrodku Pomocy Wzajemnej i Kultury w Krężnicy Jarej bardzo prężnie działa klub abstynenta „Alternatywa”. Latem będzie tam siedziba międzynarodowego obozu pracy młodzieży.

rozmawiał Bartosz Mierzyński



Na zdjęciu uczestnicy meczu Wspólnota Emaus kontra młodzi wolontariusze z Belgii w Krężnicy Jarej w 1999 r.

HYDRO-WID K. S. A. Wideńscy i A. Frączek
24 - 220 Niedzwica Duża

Technika Grzewcza
i Instalacyjna
ul. Leśna 7
tel./fax 081/ 517 51 34

Salon Wypożyczenia
Wnętrz
ul. Krótka 4
tel./fax 081/ 517 59 01

Polecamy nowoczesne:

- Instalacje wodne,
kanalizacyjne i CO
w systemach z miedzią
- Kisan, PE, PP, PCV

Oferujemy:

- Glazurę i terakotę
- Ceramikę i armaturę
sanitarną
- Systemy dociepleń

codziennie od 8 do 17, soboty do 13

BEDMOT

SKLEP MOTORYZACYJNY
W NIEDRZWICY KOŚCIELNEJ

OFERUJE:

- ✓ CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW KRAJOWYCH
A TAKŻE:
- ✓ BOGATĄ OFERTĘ CZĘŚCI I AKCESORIÓW DO AUT
ZACHODNICH

PONADTO PROPONUJEMY PEŁNĄ GAMĘ

- ✓ TLUMIKÓW, AKUMULATORÓW, FILTRÓW,
KŁOCKÓW HAMULCOWYCH, PASKÓW KLIN.
PRZEWODÓW ZAPŁONOWYCH I OPON
(RÓWNIEŻ DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
I CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH)

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- ✓ ROWERY I CZĘŚCI ROWEROWE,
MOTOROWEROWE, MOTOCYKLOWE

RATY !!!

ZAPRASZAMY

Od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰

W sobotę w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

tel/fax 511 - 62 - 80



KUPON RABATOWY

Uwaga !!! Niniejszy kupon upoważnia do
3-procentowego rabatu przy zakupach w
sklepie BEDMOT na sumę powyżej 100 zł.
Promocja trwa do 20 maja 2000 r.

ZESPÓŁ MUZYCZNY „FORUM W PAKAMERZE”

GRAMY ZNOWU RAZEM, ZAPEWNIAMY SUPER
MUZYKĘ NA WESELA, BALE, ITP.



Kontakt:

PIOTR WITEK

tel. 517 54 66

oraz

517 31 56

517 33 65



REBLACH Niedzwica Duża ul. Bełzycka 42a
tel. 0603 839 289

BLACHY

SZWEDZKIE

W SPRZEDAŻY:

POKRYCIA DACHOWE



- BLACHODACHÓWKI
- BLACHY TRAPEZOWE (PLANNJA, PRELAQ)
- GONTY BITUMICZNE
- DACHÓWKI „BRASS” I „KATEPAL”
- PAPY TERMOZGRZEWALNE

- ELEWACJE
- AKCESORIA I OBRÓBKI DACHOWE
- OKNA DACHOWE „FAKRO” I ROTO”
- ORYGNOWANIA METALOWE I PCV

- RATY
- NISKIE CENY
- BOGATY WYBÓR KOLORÓW
- KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
- SPECJALISTYCZNY TRANSPORT
- MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

PRZYJDŹ ZOBACZ, A ZAJMIEMY SIĘ
KOMPLEKSOWO TWOIM DACHEM

ZAPRASZAMY OD 8⁰⁰ DO 20⁰⁰

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ I CHŁODNI



MONIKA I MARIUSZ TUZIEMSCY

NIEDRZWICA DUŻA
UL. KRAŚNICKA 60a

tel. 517 51 58

